

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 26 (1788) 13.07.2007 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Komunikat MOPS

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Świdniku informuje, że świadczenia rodzinne w nowym okresie zasiłkowym przysługujące za wrzesień 2007 roku będą wypłacone do dnia 30 września, jeżeli osoba uprawniona złoży wniosek wraz z kompletem dokumentów do dnia 31 lipca 2007 roku.

W przypadku złożenia wniosku oraz dokumentów po 1 sierpnia wypłata świadczeń za miesiąc wrzesień nastąpi do dnia 31 października. /podst. prawna art. 26 ust. 3, 4 i 6 ustawy z dn. 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych Dz.U. nr 228 poz. 2255 z późn. zmianami/

SKOK ŚWIDNIK

Potop na Brzezinach

Wystarczyła 40 minutowa ulewa, by w osiedlu Brzeziny był znów potop. Kanalizacja burzowa nie była w stanie przyjąć takiej ilości wody, więc wybiły dwie studzienki znajdujące się między obiema częściami osiedla. Zalało boiska i chodnik. Przez pół godziny trudno było przedostać się do położonej wyżej części Brzezin. Dla dorosłych było to uciążliwe, dla dzieci, które chętnie brodziły w rozlanej szeroko wodzie, miłe urozmaicenie wakacji.

Tradycyjnie już zalało pobliską ulicę Kusocińskiego. Konieczna była nawet interwencja strażaków, gdyż samochody osobowe nie były w stanie poruszać się.

- Studzienki ściekowe nie były drożne i nie nadawały ze zbieraniem wody - mówi mł. bryg. Piotr Babicz, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Świdniku. - Musieliśmy ją wypompować, ale to tylko pomoc doraźna, bo przede wszystkim należy udrożnić studzienki zapełnione liśćmi lub trawą. To już jednak zadanie zarządcy drogi. Więcej problemów mieliśmy z usuwaniem połamanych przez silny wiatr konarów drzew. Było pięć takich zgłoszeń. Chcę tu przypomnieć, że Straż Pożarna interweniuje w przypadku zagrożenia mienia lub życia. Natomiast niektórzy mieszkańcy wzywają nas do wycinania drzew, na przykład, zaciemniających im okna. Tym powinna zająć się administracja budynków.



fol. Anna Knapka

W ubiegłym tygodniu strażacy musieli również usuwać skutki chuligańskich wyryków. Na ulicy Słowackiego i Kościuszki ktoś przewrócił na bok fiata cinquantotto i malucha. Uszkodzone zostały maski samochodów, połamano lusterka. Rozlał się też olej i paliwo, więc strażacy musieli zneutralizować teren.

27. rocznica obchodów Świdnickiego Lipca

Dziękujmy Bogu za ten smak wolności



fol. Sławomir Socha

Dokładnie 27 lat temu robotnicy z WSK Świdnik odważyli upomnieć się o swą godność. Podwyżka cen żywności w zakładowym barze doprowadziła do strajku. Nikt z jego organizatorów nie przypuszczał wtedy, że protest ten będzie początkiem długiej drogi do wolności. Świdnicki protest pozwolił przełamać barierę strachu przed władzą komunistyczną po tragicznych wydarzeniach w Gdańsku czy w Radomiu. Wprawdzie po kilku dniach świdnicka załoga podpisała porozumienie z władzą, ale podobne protesty zaczęły wybuchać w innych regionach Lubelszczyzny, przyczyniając się do powstania Solidarności.

Dokończenie na str. 6

Patronka ludzi przestworzy przybyła do Świdnika

Tradycja mówi, że Domek Marii, Matki Chrystusa przeniesiła do Loreto we Włoszech z Ziemi Świętej aniołowie. Badania historyczne wykazały, że aniołowie okazali się rodziną o tym nazwisku, która w XII wieku, w czasie wypraw krzyżowych przywiozła do Włoch jedną z najważniejszych pamiątek po Świętej Rodzinie. W 1922 roku papież Benedykt XV ogłosił Matkę Boską Loretańską patronką ludzi przestworzy - pilotów, pasażerów statków powietrznych, techników lotniczych.

W niedzielę, 8 lipca, kopia figury Matki Boskiej z Loreto przybyła do Świdnika za sprawą ojca Zbigniewa Grabarkę pracującego w tym włoskim sanktuarium maryjnym. Podczas uroczystej mszy świętej w kościele p.w. św. Józefa odbyło się jej powitanie.

Dokończenie na str. 2



fol. Jan Mazur

TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY
SKOK ŚWIDNIK

PATRONKA LUDZI PRZESTWORZY PRZYBYŁA DO ŚWIDNIKA



Dokończenie ze str. 1

W kościele p.w. św. Józefa znaleźć można coraz więcej lotniczych akcentów gromadzonych w specjalnie poświęconej im kaplicy. Na terenie parafii znajduje się zarówno PZL-Świdnik, jak i firma HeliSeco zajmująca się usługami lotniczymi z wykorzystaniem produkowanych w Świdniku śmigłowców. Stąd tradycyjne wizyty ks. Krzysztofa Czerwńskiego, proboszcza parafii w zakładzie, w okresie świąt Bożego Narodzenia i z okazji kolejnych jubileuszy oraz innych ważnych dla wspólnoty wydarzeń.

Kopia figury Matki Boskiej z Loreto, która pozostanie na stałe w kościele na Adam-polu jest kolejnym dowodem na to, że parafia św. Józefa staje się coraz bardziej lotniczą wspólnotą.

jmr



Kopię figury Matki Boskiej Loretańskiej przyniósł do Świdnika ojciec Zbigniew Grabarek, który stale pracuje w Loreto.

fol. Jan Mazur



fol. Jan Mazur

Być jak Cynceron

Wprawdzie trwają wakacje i trochę niezręcznie wracać do szkolnych tematów, ale sukces osiągnięty przez Renatę Przeworską warty jest opisać. Świdniczanica, tegoroczna absolwentka II LO im. K.K. Baczyńskiego, jako laureatka Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Łacińskiego, wzięła udział w jego międzynarodowej edycji.

Była to już 27. edycja Certamen Ciceronianum, czyli konkursu języka łacińskiego dla uczniów szkół średnich. Odbył się w Arpino, miejscowości położonej na południe od Rzymu, miejscu urodzin Marka Tulliusza Cyncerona, największego mówcy starożytności. Uczestniczyło w nim 561 uczniów, 338 z Włoch i 223 z pozostałych krajów Europy. Polskę reprezentowało 9 osób.



- Wszystko zaczęło się od Olimpiady Języka Łacińskiego, do udziału w którym namówiła mnie Urszula Jabłońska, moja nauczycielka języka łacińskiego - mówi Renata Przeworska. - Później mnie to wciągnęło. Spodobały mi się tłumaczenia tekstów i sama kultura starożytna. Obie włożyłyśmy wiele pracy w przygotowanie do poszczególnych etapów olimpiady. Nie bardzo wierzyłam w swoje siły, ale pani profesor podtrzymała mnie na duchu. Okazało się, że miała rację i zakwalifikowałam się do udziału w międzynarodowym konkursie we Włoszech. Tu nasze zadanie polegało na tłumaczeniu tekstów Cyncerona. Oczywiście, Włosi byli bezkonkurencyjni.

- Sukces Reni jest tym większy, że jest tegoroczną maturzystką - chwali swoją uczennicę Urszula Jabłońska. - Oprócz przygotowań do olimpiady, musiała wiele czasu poświęcić na opanowanie maturalnych przedmiotów. Tu także poszło jej świetnie, z biologii i chemii miała 97%. Od października chce studiować farmację.

dan, fot. A. Konopka

Z obrad IX sesji Rady Miasta (28 czerwca)

Pomoc dla powiatu

Gmina pomoże finansowo powiatowi w realizacji czterech zadań inwestycyjnych. Będą to: budowa sygnalizacji świetlnej przy ul. Racławickiej w Świdniku (75 tys. zł), przebudowa zatoki postojowej także przy ul. Racławickiej (40 tys. zł), modernizacja kładki dla pieszych przy al. Lotników Polskich (225 tys. zł) oraz modernizacja wiaduktu drogowego nad al. Lotników Polskich (700 tys. zł). Wysokość uchwalonych kwot jest maksymalna. Rzeczywista pomoc określa faktycznie poniesione wydatki, ustalone w drodze przetargu na wykonanie czterech inwestycji.

Siedziba dla PUP

Radni zdecydowali (14 głosów za, 2 wstrzymujące się) o przekazaniu powiatowi budynku wraz działkami przy al. Lotników Polskich 1. - Zrobiliśmy to na prośbę powiatu, który chce tam ulokować Powiatowy Urząd Pracy - mówi Andrzej Radek, zastępca burmistrza. - Powiat poniesie koszty adaptacji pomieszczeń. Wybrano formę darowizny, gdyż pozwala ona na określenie konkretnego przeznaczenia budynku. Jeżeli cel nie zostanie zrealizowany, obiekt nie zostanie w gestii Skarbu Państwa lecz wróci do gminy.

Drożej na targu

Na wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Miasta podniesiono stawki opłaty targowej, z 1 zł do 2 zł, za każdy dodatkowo rozpoczęty metr kwadratowy powierzchni placu zajętego pod sprzedaż. Jak wyjaśnił Aleksander Suski ma to na celu zdyscyplinowanie handlujących artykułami przemysłowymi, m.in. meblami i dywanami, którzy zajmują coraz więcej powierzchni tak, że targ w sobotę coraz bardziej rośnie. Jego powierzchnia przekroczyła już ul. Mickiewicza. - Uchwała ta zapoczątkowała dyskusję nad sposobem pobierania i wysokością stawek opłaty targowej - dodaje Włodzimierz Radek, przewodniczący Komisji Budżetowej RM. - Nie były one zmieniane od kilku lat.

Ulga dla lotniska

Decyzją radnych (15 za, 3 wstrzymujące się) zwolniono z podatku od nieruchomości grunty przeznaczone pod obiekty i urządzenia obsługi transportu lotniczego. Nie obejmuje to terenów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. - Ci, którzy skorzystają ze zwolnienia, będą mogli wykorzystywać zaoszczędzone w ten sposób pieniądze na inwestycje związane z budową Portu Lotniczego - tłumaczy burmistrz Waldemar Jakson.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1900 egzemplarzy.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10,
tel./fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl



panorama
związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

RUCHY POZOROWANE

**Z Janem GUZEM, przewodniczącym
Ogólnopolskiego Porozumienia Związków
Zawodowych, rozmawia Bojan Stanisławski**

- Czy w Polsce możemy mówić o funkcjonowaniu dialogu społecznego?

- Tylko teoretycznie. Bowiem rząd dialogu społecznego nie prowadzi, lecz go pozoruje. Po ostatnich wyborach dialog został bardzo upolityczniony i nie jest efektywny, a praktycznie udawany. Proszę sobie wyobrazić, że dyskutujemy już ponad rok wokół tzw. umowy społecznej i dotychczas nie, zupełnie nie konkretnego z tego nie wynika. Jest to zjawisko wyjątkowo niekorzystne dla pracowników - którzy są dla nas najważniejsi - ale dla wszystkich grup społecznych.

- Czy instytucje powołane do prowadzenia dialogu społecznego nie spełniają swojej funkcji?

- Nie chodzi o instytucje lecz o nastawienie strony rządowej. Instytucje są bardzo ważne, gdyż stwarzają ramy do jego prowadzenia, ale najważniejsi są partnerzy społeczni. Potrzebna jest chęć i wola stron. Tymczasem rząd okazuje nam kompletne lekceważenie. Czyni to także na poziomie instytucjonalnym blokując podjęcie jakichkolwiek realnych działań. Przykładem takiego postępowania jest rozbiście kompetencji do prowadzenia dialogu społecznego pomiędzy Kancelarią Premiera i Ministerstwem Pracy.

Na czym polega to blokowanie?

- Przede wszystkim na tym, że podjęte z trudem decyzje nie są realizowane, a wszelkie wnioski partnerów społecznych są lekceważone. Przykładem sabotowania prac komisji jest ustawiczne przedłużanie rozmów dotyczących spraw zasadniczych. Proszę zrozumieć, że nie zapadają praktycznie żadne ustalenia. A jeżeli już jakieś zapadną, to musimy się liczyć z tym, że zostaną pokretnie zinterpretowane. Dotyczy to zwłaszcza uzgadniania wskaźników wzrostu rozmaitych świadczeń. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której ów wzrost będzie naliczany w taki sposób, że wysokość danego świadczenia może się realnie zmniejszyć. Marazm ten przerwany jest od czasu do czasu jakimś spektakularnymi akcjami - to miało na myśli mówiąc o upolitycznieniu dialogu społecznego. Realnych uzgodnień, a co za tym idzie, działań, nie ma. Za to od czasu do czasu pojawiają się jakieś sensacyjne newsy ogłaszane na konferencjach prasowych, na których przedstawiciele rządu chwalać się jak wiele zrobili na rzecz różnych dyskryminowanych ekonomicznie grup społecznych. Do tego w gruncie rzeczy sprowadza się dziś dialog społeczny w Polsce. Publicznie snuje się wielkie plany, a w rzeczywistości prace stoją w miejscu.

- Czy rząd celowo doprowadza do takich sytuacji?

- Przedstawiciele rządu uczestniczący w posiedzeniach zespołów TK są tu najmniej winni, zwłaszcza, że najczęściej są to ludzie niekompetentni. I to uważam za celowe działanie rządu, który okazuje nam ostentacyjne lekceważenie. Na posiedzenia KT z premedytacją wysyła się niskich rangą urzędników, którzy nie mogą zobowiązać się do niczego i nie mogą praktycznie podjąć jakiegokolwiek wiążącej dany resort decyzji. Poza tym są oni najczęściej słabo zaznajomieni z materia, którą aktualnie dyskutujemy - nawet gdyby chcieli, czy mogli, to i tak nie są w stanie z nami konkretnie rozmawiać, ze względu na zwykłą nieznajomość tematu. To jest totalny brak szacunku do dialogu społecznego, który jest uregulowany prawnie. Lekceważąc dialog społeczny, rząd lekceważy prawo.

- Czy rząd zdecydował się odstąpić projekt zmian w Kodeksie pracy i poddać go pod dyskusję?

- Nie. Jest to sytuacja niebywała i kolejny dowód na fasadowość dialogu społecznego w naszym kraju. To doprowadziło do skandalu, by rząd ukrywał przed związkami zawodowymi swoje plany dotyczące nowelizacji Kp. Czyli regulacji prawnych z naszego punktu widzenia najbardziej istotnych. Ile pism, zapytań i różnych monitów wysłaliśmy w tej sprawie - straciłem już rachubę. Wszystkie pozostały bez odzewu. Taka taktyka. My piszemy pisma, a oni odpowiadają dopiero po setnym napomnieniu formułując mgliste wymówki. Zachowanie rządu każe nam podejrzewać, że szykowane rozwiązania są wyjątkowo niekorzystne dla strony pracowniczej. Zachodzi też uzasadniona obawa, że pracodawcy i rząd dyskutują tę kwestię pomiędzy sobą. Nie słyszałem bowiem, by z taką troską o ujawnienie projektu Kp dopominali się pracodawcy, a ich przeciwieństwo regulacje te również dotyczą.

- Jak należy usprawnić dialog społeczny w Polsce?

- Kryzys dialogu społecznego nie rozpoczął się wczoraj. Od dawna OPZZ nawoływało do zmian. Jeszcze w październiku 2006 r. powstał na tę okoliczność specjalny dokument. Znajduje się w nim 21 naszych propozycji, które należy, naszym zdaniem, natychmiast wdrożyć. Jeśli do tego nie dojdzie, kryzys będzie trwał dalej, a brak dialogu społecznego jest groźny dla całego społeczeństwa.

CZAS WAKACJI

Nadszedł czas wakacji, czas odpoczynku i zabawy naszych dzieci. Jak co roku Związek Zawodowy „Metalowcy” wraz z organizatorami BUTIE „LIDERTOUR” i BP „WATRA TRAWEL” z Lublina zadbał o ciekawe i interesujące spędzenie wakacji.

Pośród wielu propozycji największym zainteresowaniem cieszą się kolonie i obozy nad morzem. Dość liczna grupa młodzieży wybrała również urokliwe miejscowości górskie, a najmłodsi tradycyjnie pobliskie Roztocze. Część młodzieży już wraca z pierwszych turnusów. Najlicniejsza grupa jest w trakcie wyjazdu i tylko nieliczni zdecydowali się na wypoczynek w sierpniu.

Dla najmłodszych dzieci, wyjeżdżających często po raz pierwszy, wyprawa do Krasnobrodu jest wielkim przeżyciem. Chociaż tuła misie, poduszki, to towarzyszą im obawy, a rodzicom ukazuje się lęka w oku. Kto z nas nie pamięta pożegnań i powitań ze swoich pierwszych kolonii. Ale Krasnobród urzeka naszych milusińskich ciszą, spokojem, bogatą roślinnością, unikalnym mikroklimatem i pięknym roztoczańskim pejzażem. Nie ma czasu na nudy, bo w bogatym programie są wycieczki do Zamocia, Przemysła, Zwierzynca, Suśca, spacer po Krasnobrodzkim Parku Krajobrazowym, ogniska, dyskoteki. Gdy tylko aura pozwoli będzie można kąpać się w zalewie czy w basenie na terenie ośrodka, w którym mieszkają dzieci. Opieka i kuchnia jak u mamy.

Największym zainteresowaniem kolonistów cieszy się Świnoujście - jedyną polską kolonią położoną na wyspach. Uroku dodaje nie tylko wypięszone położenie, ale i piękna czysta plaża oraz bliskość granicy niemieckiej. Wypoczywającą młodzież uczestniczącą w wycieczkach pieszych i autokarowych ma możliwość poznania ciekawych zabytków miasta i okolic. W Kamieniu Pomorskim zwiedzi katedrę, odwiedzi Muzeum Wołińskiego Parku Narodowego. Z pewnością wypłynie statkiem spacerowym w rejs wokół 44 wysp. Nie zabraknie plażowania i kąpiei w morzu. Atrakcją tej kolonii są wypadki do AL-BECK (Niemcy), wycieczki rowerowe za granicę oraz wycieczka autokarowa - promowa do Kopenhagi. W Muzeum Figur Woskowych Madame Tussaud będzie można zobaczyć osobistości ze świata polityki, muzyki, aktorów - idoli, jak żywych.

Dla młodzieży, która nie posiada jeszcze dowodu osobistego lub paszportu zaproponowano wypoczynek w Chłapkowie, Ustroniu Morskim, Niechorzu, Lebie, Stegnie, Rewalu. Piękne położone nad morzem, z czystymi, żabnymi plażami. Duże nasłonecznienie, mikroklimat z wysoką zawartością soli i jodu w powietrzu stwarzają bardzo dobre warunki wy-



poczynku i regeneracji sił. Młodzież zamieszka w ośrodkach wypoczynkowych o dobrym standardzie, w niedalekiej odległości od plaży.

Pod czujnym okiem ratownika i opiekunów chętnie korzysta z kąpiei morskich lub w basenie na terenie ośrodka. Uczestnicy w licznych imprezach sportowych, mając do dyspozycji świetlicę, boisko do siatkówki i gry w piłkę nożną. Bogaty program kolonii zachęca do zwiedzania wielu ciekawych turystycznie i historycznie miast (m.in. Trójmiasta, Kołobrzegu, Międzyzdrojów, Helu, Władysławowa, Juraty, Jastrzębiej Góry) Historię danego regionu młodzież chętnie poznaje zwiedzając muzea oraz na licznych spotkaniach z miejscową ludnością. Wielu wrażeń dostarczają spacer wybrzeżem lub po okolicy późną wieczorową porą. Młodzież uczestniczy w licznych otwartych imprezach rozrywkowych. Ośrodki kolonijne umożliwiają zainteresowanym udział w programach dodatkowych (m.in. warsztaty plastyczno-fotograficzne, zajęcia sportowe, zajęcia taneczne, program tenisowy lub zajęcia z lektorem języka angielskiego). Wieczorem jest czas na dobrą zabawę przy ulubionej muzyce. Wypoczywający w tych nadmorskich kurortach mogą skorzystać z wycieczek fakultatywnych do Berlina, Parku Rozrywki Hansa Park, Heide Park oraz na Bornholm.

Z wielu proponowanych miejscowości kolonijnych w górach dużym zainteresowaniem cieszą się Suche k/ Zakopanego, Tylicz, Kacwin, Muszy, Zakopane i Szczawnica. Młodzież zakwaterowana jest w pensjonatach, najczęściej położonych na zboczach górskich, skąd rozciąga się niepowtarzalny widok na szczyty i wawozy. Podczas licznych pieszych wędrówek dzieci poznają piękno przyrody i „duś” gór. Góry zachwycają urodą o każdej porze, ale żeby tego piękna doświadczyć, trzeba na własnych nogach przemierzyć dziesiątki kilome-

trów. Często zaskakują zmiennością klimatu, są wymagające, ale i wynagradzają niezapomnianymi wrażeniami. Duża grupa młodzieży wraca tu kolejny raz.

Kolonisci zwiedzają również liczne kurorty wypoczynkowe, zamki średniowieczne, odwiedzają muzea, biorą udział w imprezach organizowanych przez władze miasta. Uczestniczą w konkursach, turniejach, bawią się przy ognisku i na dyskotekach. Chętni mogą uczestniczyć w wycieczkach fakultatywnych.

Młodzieży wypoczywającej w Muszynie, Tyliczu i Kacwinie zorganizowano kilkudniowy pobyt na Węgrzech. Program pobytu obejmuje zwiedzanie Egeru, Debreczyny, Hajduszoboszló, korzystanie z kąpielisk termalnych, poznanie miejscowej kultury i kuchni.

Znikomym zainteresowaniem cieszą się kolonie w Międzybrodziu Bialskim z możliwością wyjazdu na Słowację. Miejscowość jest piękna, położona nad jeziorem Międzybrodzkim, u stóp góry Żar. Szlaki na pobliskie wzgórza dostępne są nawet dla mało zaawansowanych turystów, a okoliczne lasy oferują czyste powietrze. Ośrodek posiada własny basen, wokół liczne wypoczywalnie sprzętu pływającego. Mało znane naszym turystom, ale warto je odwiedzić.

Organizatorzy zadbał o komfortowy i bezpieczny przewóz kolonistów pociągami PKP oraz autokarami. Dla pełnego bezpieczeństwa przewoźnicy autokarów poddawani są drobiazgowej kontroli.

Z uwagi na niewielkie zainteresowanie, część kolonii została odwołana, za co organizatorzy przepraszają.

Naszym milusińskim młodszym i starszym życzymy udanych wakacji.

Disponujemy jeszcze wolnymi miejscami na koloniach.

Blisze informacje w Zarządzie ZZM. Tel 751-55-24.

APEL GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

Główny inspektor pracy apeluje do pracodawców o przestrzeganie obowiązku zapewnienia pracownikom napojów podczas upału oraz - o ile to możliwe - o skracanie czasu pracy z powodu szczególnej uciążliwości wysokiej temperatury dla zdrowia pracowników. Dotyczy to zwłaszcza osób, których dzienny wymiar czasu pracy przekracza 8 godzin.

Nie ma przeszkód prawnych, aby czas pracy uległ skróceniu, gdyż jego normy określają jedynie dopuszczalne maksimum. Można zastosować dwa rozwiązania. Jedno to skrócenie dnia pracy i umożliwienie pracownikom wcześniejszego opuszczenia stanowiska pracy. Drugi - wprowadzenie dodatkowych przerw w godzinach największego wzrostu temperatury i największego nasłonecznienia. Skracanie w ten sposób norm czasu pracy nie może spowodować obniżenia wynagrodzenia za pracę.

Przy temperaturze przekraczającej 25 stopni C przy pracach na otwartej przestrzeni oraz 28 stopni C na stanowisku pracy w pomieszczeniu, pracodawca ma obowiązek zapewnienia pracownikom, nieodpłatnie, napo-

jów. W przypadku osób wykonujących prace brudzące na otwartej przestrzeni w wysokiej temperaturze, pobawionych dostępu do wody bieżącej pracodawca zobowiązany jest zapewnić do celów higienicznych co najmniej 90 l wody dziennie na każdego pracownika. Pracodawcy powinni również zadbać o stan techniczny okien świetlików, by posiadały np. żaluzje rolety, eliminujące nadmierne nasłonecznienie stanowisk pracy oraz urządzenia pozwalające na ich łatwe i bezpieczne otwieranie z poziomu podłogi.

Główny inspektor pracy przypomina o obowiązku zwrócenia szczególnej uwagi na warunki pracy osób wykonujących prace szczególnie niebezpieczne i wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej, a także kobiet w ciąży i karmiących piersią. Pracodawcy powinni pamiętać o zakazie pracy dotyczącym pracowników młodocianych w pomieszczeniach, w których temperatura powietrza przekracza 30 stopni C, a wilgotność względna powietrza 65 %. Nieprzestrzeganie wymienionych obowiązków jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika, zagrożonym karą grzywny.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU z dnia 9.07.2007r.

Zarząd Powiatu w Świdniku ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej zespołem garaży, położonych na działce nr 1637/9 o pow. 0,0279 ha przy ul. Leśmiana 3a w Świdniku

Dane dotyczące nieruchomości oraz warunki przetargu:

1. Nieruchomość posiada założoną księgę wieczystą nr 125056.
2. Na nieruchomości znajduje się budynek z 6 boksami garażowymi oraz lokalem użytkowym w podpiwniczeniu. Budynek wyposażony jest w instalację elektryczną i przyłącze centralne ogrzewanie - nieczynne.
3. Przedmiotem sprzedaży jest 5 boksów garażowych:
 - garaż nr 1 o pow. 16,35 mkw., udział w gruncie 1635/14561, cena wywoławcza 16.370 zł
 - garaż nr 2 o pow. 16,42 mkw., udział w gruncie 1642/14561, cena wywoławcza 16.440 zł
 - garaż nr 3 o pow. 16,58 mkw., udział w gruncie 1658/14561, cena wywoławcza 17.680 zł
 - garaż nr 4 o pow. 16,51 mkw., udział w gruncie 1651/14561, cena wywoławcza 17.960 zł
 - garaż nr 6 o pow. 16,58 mkw., udział w gruncie 1658/14561, cena wywoławcza 17.220 zł
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej garażu. Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy PKO BP S.A. IV o/Centrum w Lublinie nr 42 10203176 0000 5102 0013 8503 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8.08.2007r. Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia. Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu w przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia notarialnej umowy nabycia nieruchomości.
5. Przetarg odbędzie się 13.08.2007r. o godz. 11.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, ul. Niepodległości 13.
6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w zakładanym wyżej terminie.
7. Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, o czym poinformuje zainteresowanych oraz prawo zamknięcia przetargu bez wybrania kogośkolwiek z ofert.
8. Dodatkowe informacje i regulamin przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa przy ul. Niepodległości 13 w Świdniku, pok. nr 19, tel. (081) 468 71 16.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 3

P.K. Pegimek Sp. z o.o. w Świdniku, ul. Konopnickiej 3 ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

Wykonanie docieplenia ściany południowej metodą lekką-mokrą budynku przy ul. Niepodległości 17 w Świdniku

Zakres prac obejmuje:

- ocieplenie ściany południowej,
- wykonanie nowych obróbek blacharskich gzymsu, logii,
- wymiana rynien i rur spustowych,
- wykonanie cokołu budynku tynkiem mozaikowym,
- wymiana drzwi wejściowych do klatek schodowych,
- demontaż drzwi zewnętrznych w ścianie południowej.

Oferty należy składać w terminie do 23.07.2007r. do godz. 15.00 w sekretariacie firmy przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku.

Materiały do przetargu można pobierać od dnia 16.07.2007r. w pokoju nr 4. Dodatkowe informacje można uzyskać pod w/w adresem w pok. nr 4 telefon kontaktowy 751-20-44 wew. 37.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjowania z oferentami lub odstąpienia od dalszego postępowania bez podania przyczyny.

Glazura, panele, malowanie,
płyty gipsowe
tel. (081) 468 38 87
0 516 667 427

Telefon redakcji

0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

**HURTOWNIA
SYSTEMÓW DOCIEPLEŃ
„ODNOWICIEL”**

Docieplenia
- styropian
- kleje
- tynki
- farby elewacyjne
Profesjonalna obsługa
Bezpłatne wyceny
Biuro: 21-040-Świdnik, ul. Polna 3,
Tel./fax (081) 751 21 50, 0 695 250 750

**Zakład Pogrzebowy
KAIS**

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

**Repertuar
kina LOT**

13 - 15 lipca - SPIDER-MAN 3
(wyk. Tobey Maguire, Kristen Dunst), prod. USA, od lat 12, godz. 16.00; WZGORZA MAJĄ OCZY 2, prod. USA, od lat 15, godz. 19.15
16 - 18 lipca - SPIDER-MAN 3, prod. USA, od lat 12, godz. 16.00, 19.00

**Zakład Pogrzebowy
CONCORDIA**

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwianie formalności
USC, ZUS, KRUS
Świdnik,
ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowy
(081) 751-32-89,
502-208-646

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)
Tel. 081 751-54-54
Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

R-1

Nagroda dla Hasana



Fot. Anna Konopka

Hasan, pies ze świdnickiej Komendy Powiatowej Policji okazał się najlepszy w regionalnych eliminacjach do Kynologicznych Mistrzostw Policji „Sułkowice 2007”. Podczas kilkunastu zawodów w Białej Podlaskiej, Hasan i jego opiekun sierż. sztab. Andrzej Kłoc pokonali 68 rywali. Pies okazał się najlepszy w wyszukiwaniu materiałów wybuchowych.

Hasan ma 3 lata, jest owczarkiem niemieckim, specjalistą w wyszukiwaniu zapachu materiałów wybuchowych. Zanim rozpoczął pracę w policji, wraz ze swoim przewodnikiem, przeszedł kilkumiesięczne szkolenie.

Andrzej Kłoc pracuje też z drugim psem, o specjalności patrolowo-tropiącej. - Zwierzęta są w policji zwykle do dziewiątego roku życia - mówi przewodnik. - Smutne jest to, że po ukończeniu służby, nikogo nie obchodzi ich dalszy los. W ten sposób będę miał wkrótce trzy psy, gdyż jeden, po dziewięciu latach kończy pracę w policji i zostaje u mnie. Na jego miejsce dostanę młodego owczarka niemieckiego i wkrótce jęde z nim na półroczne szkolenie. Będzie to również pies patrolowo-tropiący. Niskie pensje, brak perspektyw awansu zawodowego sprawia, że zawód przewodnika jest coraz mniej popularny. Powoli staje się zajęciem dla fanatyków.

Andrzej Kłoc pracuje z psami od 1998 roku. Często proszony jest o zaprezentowanie możliwości swoich podopiecznych na różnego rodzaju festynach i w szkołach. Szczególnym ulubieńcem dzieci i dorosłych jest właśnie Hasan, który w policyjnej szkole otrzymał imię Wagner. Na zdjęciu Andrzej Kłoc z Hasaniem i zdobytym przez niego pucharem.

dan

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam młot udarowy Bosch, kująco-wierzący w bardzo dobrym stanie, cena 1200zł, tel. 0 509 724 022

Sprzedam nowe drzwi antywłamaniowe gerda star-c z ościeżnicą, kolor dąb, 90 prawe, cena 1100zł, tel. 0 509 724 055

Starsza pani poszukuje niedrożej kawalerki lub niekrepującej stancji w Świdniku, tel. 0 693 415 617

Sprzedam beczki plastikowe o poj. 120 l, cena do uzgodnienia, tel. 0 698 202 310

Sprzedam lustro do Volkswagena, tel. 0 698 202 310

Wynajmę pokój osobie pracującej lub uczącej się, tel. (081) 751 50 71

Sprzedam budę dla psa (ściany między deskami ocieplane), tel. (081) 468 25 64

Sprzedam działkę 52a, przy ul. Spadochroniarzy (obok Lidla), z przeznaczeniem na obiekty sportowo-rekreacyjne, tel. 0 697 487 524

Niemiecki, poprawki, na wyjazd, tel. (081) 751 31 36

D-38

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Dziękujemy Bogu za ten smak wolności

Dokończenie ze str. 1

W niedzielę, 8 lipca w rocznicę tamtych wydarzeń delegacje świdnickich i lubelskich władz samorządowych złożyły kwiaty przed obeliskiem na terenie WSK. Następnie na placu przy fontannie odsłonięto tablicę upamiętniającą 25. rocznicę świdnickich spacerów. - Odsłonięciem tablicy chcielibyśmy podkreślić ewenement na skalę kraju - świdnickie spacery i oddać hołd tym osobom, które w stanie wojennym nie bały się wyjść na ulicę i zaprotestować przeciwko kłamstwu reżimu - powiedział prowadzący uroczystość **Piotr Jankowski**.



fol. Sławomir Socha



Przypomnijmy, społeczność świdnicka zorganizowała spontaniczne spacery w porze nadawania dziennika telewizyjnego. W tej formie chcieli zaprotestować przeciwko kłamstwu propagandy stanu wojennego. Po kilku dniach akcja rozwinęła się gromadząc kilkutyśne tłumy. Mieszkańcy bloków przy ulicy Sławińskiego, dziś Niepodległości, wystawiali w

oknach włączone telewizory. Za swą postawę świdniczanie byli represjonowani. Władze zareagowały przesunięciem godziny policyjnej z godz. 22 na 19. Wyłączano oświetlenie ulic, przerywano łączność telefoniczną. W związku ze spacerami internowani zostali działacze Solidarności: Ryszard Krzyżanek, Bronisław Solec, Leszek Świdorski, Stanisław Wocior, Tadeusz Zima i wiele innych osób. Świdnicki pomysł spacerów został wykorzystany, między innymi, w Lublinie i w Puławach.

Podczas niedzielnej uroczystości starosta świdnicki **Mirosław Król** zauważył: - Starliśmy się zawsze pamiętać o Świdnickim Lipcu, ale brakowało takiego miejsca, przed którym moglibyśmy w jakiś szczególny sposób oddać hołd tym, kto-



fol. Sławomir Socha



fol. Sławomir Socha

rzy w tamtych latach upomnieli się o ludzką godność. Dzisiaj takie miejsce w Świdniku się pojawiło.

Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika podziękował mieszkańcom miasta za ich postawę sprzed 27 lat: - Wolność nie jest dana raz na zawsze. Wolność jest lekcją, którą trzeba odrabiać. W lipcu 1980 roku świdniczanie tę lekcję odrobili. Zebraliśmy się dziś tutaj, żeby uczcić pamięć tych ludzi i pamięć naszego miasta. Zebraliśmy się również po to, żeby uprzytomnić sobie, że odrabianie lekcji nadal trwa. Pierwszym dobrem wolności jest prawda. I właśnie świdniczanie, w 1982 roku wyszli na ulicę, żeby opowiedzieć się za prawdą. Świdniczanie, dziękuję.

Później uczestnicy uroczystości przemaszewowali główną ulicą do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela,

gdzie została odprawiona msza święta i spotkanie rocznicowe. Arcybiskup **Józef Zyciński** nawiązując w swojej homilii do wydarzeń lipcowych zadał pytanie: - Co nam zostało z tych lat? Kiedy dziś zamiast solidarności widzimy niejednokrotnie narastające konflikty. Ci, którzy siedzieli po tej samej stronie stołu zaczynają licytację, kto z nich był genialniejszy i kto lepiej widział kształt autentycznego polskiego patriotyzmu. Ludzie chorzy z nienawiści, kiedy zaczęła występować w roli reformatorów społecznych, zawsze szukają wyimaginowanych wrogów. Walka nie może być ważniejsza od solidarności powtarzał Jan Paweł II. Metodą dialogu i solidarności, a nie wojną należy rozwiązywać trudne problemy człowieka. To także przesłanie do obecnego pokolenia - dodał abp Józef Zyciński. (sts)



fol. Sławomir Socha

Świdnickie spacery były jednym z tematów konkursu wiedzy o Świdniku. Przedstawiamy fragmenty pracy **Polii LISEK**, uczennicy Gimnazjum nr 3.

1 stycznia 1951 roku w pobliżu Lublina utworzony został zakład o nazwie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego. Osiedla baraków postawionych dla budowniczych tej fabryki stały się zalążkiem późniejszego miasta Świdnika, które w 1954 roku otrzymało prawa miejskie. Świdnik w założeniu miał być miastem socjalistycznym. Jego historia ściśle wiąże się z dziejami WSK. Przy nim powstał oddział „Solidarności”, gdzie miał początek Świdnicki Lipiec. W okresie stanu wojennego mieszkańcy Świdnika potrafili się zbuntować, zorganizowano spacery, zwane później świdnickimi.

Pierwszy spacer miał miejsce 5 lutego 1992 roku, jego pomysłodawcą był pan Jan Kazimierzczak, przewodniczący koła emerytów, trener bokserski. Jego koncepcja okazała się prosta, lecz genialna. Na znak protestu wobec władz państwowych świdniczanie zaczęli masowo wychodzić z domów o godzinie 19.30, dokładnie w porze nadawania Dziennika Telewizyjnego.

Dzięki pani Danucie Winiarskiej spacer stał się wydarzeniem na skalę kraju. Informacje o nich trafiały do Radia Wolna Europa, które rozpropagowało je na całą Polskę.

W moich poszukiwaniach prawdziwej historii Świdnika mottem stały się słowa Krzysztofa Gosia z filmu Grzegorza Linkowskiego: „Trudno jest mówić o prawdziwych bohaterach tamtych czasów, bo tak naprawdę ich nie ma. Bohaterami są wszyscy, którzy brali udział w spacerach.” Zawdzięczają one swoją sławę pomysłowości i odwadze świdniczan.

Postanowiłam poszukać tych prawdziwych bohaterów w swoim najbliższym otoczeniu. Zdecydowałam się porozmawiać z osobami najbliższymi.

Pola: Mamo, wiem, że podczas spacerów byłeś jeszcze młodą dziewczyną. Powiedz mi proszę, co dla młodzieży tamtych czasów znaczyły spacery.

Mama: Na ulicy stali zomowcy, legitymowali nas. Z bram miejskich wychodzili milicjanci. Dla nas młodych było to coś ważnego, mogliśmy dać upust swojej odwadze, okazać sprzeciw, bunt. Tak, to był nasz bunt. Świadomość wspólnoty z innymi mieszkańcami dodawała otuchy w życiu codziennym.

Pola: Czy jako osoba dorosła i nauczycielka w liceum uważasz, że Świdnik może się pochwalić swoją historią?

Mama: Uważam, że Świdnik mimo iż jest młodym miastem ma ciekawą historię, o której wam - młodemu pokoleniu nie wolno zapominać. Cieszę się, że młodzież coraz bardziej interesuje się historią miasta.

Pola: Tato, urodziłeś się i wychowałeś w Lublinie, jednak na pewno słyszałeś o świdnickich spacerach. Jak lublinianie komentowali bunt swoich sąsiadów?

Tata: Lubelska młodzież bardzo podziwiała świdniczan. Zazdrościliśmy im pomysłu. Kiedyś, razem z kolegą wybraliśmy się wieczorem do Świdnika, aby przekonać się jak wyglądają takie spacery. Zatrzymała nas milicja, na szczęście wszystko skończyło się dobrze. Jednak ten spacer zapamiętałem chyba do końca życia. Czuło się buntowniczą atmosferę. Najbardziej zdziwiło mnie to, że w akcji brały udział wszystkie pokolenia: uczniowie, rodzice, dziadkowie. Ludzie wychodzili na ulicę całymi rodzinami.

Postanowiłam również poznać zdanie starszych, doświadczonych świdniczan, wybrałam się więc z wizytą do dziadków, którzy są obecnie siedemdziesięciolatkami.

Pola: Dziadku, jak wspominasz świdnickie spacery?
Dziadek: Byłem kolejarzem, pracowałem na trzy zmiany. Dostawałem specjalne nocne przepustki, dzięki którym mogłem bez trudu poruszać się po mieście po godzinie policyjnej. Obserwowałem spacery i sam brałem w nich udział. Z podziwem patrzyłem na zaangażowanie moich kolegów, działaczy „Solidarności”. Jeden z nich powiedział mi kiedyś, że Świdnik nigdy się nie podda, no i miał rację.

Pola: Babciu, czy nie bałaś się puszczając swoich dzieci na tak niebezpieczne manifestacje, przecież w każdej chwili milicja mogła aresztować wszystkich uczestników.

Babcia: Masz rację, że podejmowaliśmy duże ryzyko. Oczywiście bardzo bałam się o swoją całą rodzinę, krewnych i znajomych, ale patrzyłam na to wtedy z zupełnie innej perspektywy. Każdy chciał pomóc Polsce. Spacer okazał się wspaniałym pomysłem, trzeba było w nich uczestniczyć. Pamiętam, jak kiedyś robiliśmy kanapki dla strajkujących pracowników WSK. Nie bałam się, lecz byłam dumna z tych, którzy potrafili się sprzeciwić.

Za swoją niezłomną postawą w walce mieszkańcy Świdnika zostali uhonorowani, w 1982 roku, symboliczną nagrodą nielegalnej podziemnej „Solidarności”.